

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb.
Półrocznie 2 rb. Kwartał 1 rb. 50 k.
Kwartał 1 „ Miesięcznie 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 10 kop.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartał 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.
Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

«Dziennik Wileński» 14
2460 codziennie 30
Imperatorск. Академія Наукъ
г. Петербургъ
Вас. О. Унив. Набережная,
№ 3 кв. 5.
a wiersz
op.
titu lub
titu lub
iego miejsce — po treści 30 kop.,
przed treścią 50 kop.

Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonitu lub jego miejsce 50 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmonitu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-titem 3 kop.

ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-ry 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Operetka rosyjska w Teatrze letnim w ogrodzie Botanicznym
Dnia, w czwartek dnia 10-go maja r. b.
„Wesoła wdówka“
operetka w 3 akt. Legara, grana z niebywałem powodzeniem po raz 157.
W 2-gim akcie artystycznie urządzone dekadenskie huśtawki pomysłu p. N. Wi-gandta. Walka serpentini i inne. Nowe dekoracje i kostjomy.
Anons: Jutro „GEJSZA“
Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

ALBUMINOZA Henneberga
Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, nie zawierający żadnych składników sztucznych.
Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy.
ALBUMINOZA wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia zabkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska).
Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny Albuminoza nadaje się również dla osób starszych wszelkiego wieku, osłabionych, długotrwałą chorobą, dla chorych na błednicę i niestrawność, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiek powodów.
Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów.
Polecona przez Warszawską Radę Lekarską № 7376. Cena pudełka kop. 50.
Zadaje we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.
Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo Stanisław Sindak.
3-937-3
Warszawa Hoża № 60. Tel. 99-12.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.
Dnia Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem.
DYREKCJA
A. SZUMANA.
Telefon 364.
546-73

CYRK
TRADE MARK
THE ROYAL VIO.
W czwartek 10 i w sobotę 12 ma-ja o g. 4 po południu
Ostatnie dwa popołudniowe
PRZEDSTAWIENIA
dla uczącej się młodzieży.
Wejście dla uczniów po zniżo-nej cenie 20 kop.
Dwie osoby dorosłe mogą wpro-wadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Mieszkanie
4 pokoi, kuchni i przed-pokoju (wodociąg i zlew)
na Placu Katedralnym
w domu T-wa „Rosja“
do wynajęcia
Zaraz, na czas do 29 września, lub na rok, wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.
953
Gmina polska
w Petersburgu.
Dwa lata temu w „Gronie“, mo-je jedynym wówczas politycznym w Petersburgu, po-jeździłem myśl ustalenia stosunków, porozumienia się i wzajemnego poparcia miejscowych instytucji pol-
skich, funkcjonujących oddawna i nowopowstałych, utworzenia ich związku. Rzucający się w oczy brak wielu instytucji nasuwał myśl, że taki związek powinien mieć upowa-żnienie od kolonii do zapoczątkowa-nia nowych i poparcie jej. Posiada-jąca doskonałe urządzenie we wszy-stkich kierunkach gmina niemiecka podawała przykład i nazwę, obca wprawdzie pochodzeniem, lecz od-wieków przyswojoną, powszechnie w narodzie zrozumiałą. Aczkolwiek „Grono“ liczyło pomiędzy swymi członkami ludzi dobrze obeznanych z urzędzeniami jednoczącymi Pola-ków za granicą, na kresach i wy-chodźstwie, to jednak sporo zabrakło czasu przystosowywania owego do-swiadczenia do ciężkich warunków politycznych w Rosji. Rozumiano to dobrze w „Gronie“, że instytucja taka może być tylko legalna, ja-wna—przewidywano trudności w za-twierdzeniu, roztrząsano najodpowie-dniejszą postać i środki.
W toku tej roboty, dowiedziaw-szy się, że kilka chętnych osób roz-trząsa sprawę założenia Domu pol-skiego, „Grono“ postanowiło zaprosi-ć ich na wspólną naradę, by nie rozstrzeliwać sił kolonii. Porozumie-nie się nie było łatwe: zaproszeni, zwolennicy „Kraju“ dużo mówili o jego zasługach i wysokiej wartości członków redakcji, mniej wynosząc byłego wydawcę i redaktora, o któ-rym dowiedzieliśmy się, że posiadał demoniczną siłę usidlenia młodzieży. Słowa technicy szczerością i sprawi-ły wrażenie, niestety, nie miały nie wspólnego z zajmującą nas sprawą. Acz istotnie wszyscy członkowie „Grona“ byli zdecydowanymi prze-ciwnikami kierunku ugodowego, idąc w tem za całym niemal narodem, niemniej w sprawie publicznej kulturalnej, jak Gmina, nie powodo-wiali się swem usposobieniem poli-tycznym, czego dowodem już było samo zaproszenie ludzi innego kie-runku na wspólne zebranie.
Jeszcze większe trudności okaza-ły się na następnych, liczniejszych zebraniach. Towarzystwo, pozbawio-ne wszelkiej niemal publicznej dzia-łalności, publicznego dyskusowania i pracy, okazało się niesforem w

obradowaniu, niezdarnem w organi-zowaniu, rozbiło się na grupki, któ-rych podstawą były nie tyle polity-czne zasady, jak osobiste usposo-bienia lub uprzedzenia. Zdawało się, że trzeba będzie czekać długo, zanim dobra myśl da się przyszcze-pić kolonii petersburskiej. Ten większa zasługa tych, co nie ustali w agitowaniu na korzyść projektu i opracowywaniu go; należy im się publiczna wdzięczność. Mówię to śmiało, gdyż sam usunąłem się po pierwszych zebraniach w przekona-niu, że należy poprowadzić sprawę syntetycznie, t. j. wytworzyć na-przód jak najprędzej te poszczegól-ne instytucje, których potrzeba jest widoczna.
Tymczasem zaszły wypadki ogólnopolskie, odciągające uwagę publiczną w inną stronę, ale też zjawilo się ułatwienie w postaci cza-sowych praw o towarzystwach i związkach. Prawa te, mimo że otwierają szerokie pole do działalno-sci społecznej, w pierwszej chwili zostały przyjęte ozięble, gdyż pano-wały przesadne nadzieje na Izbę Państwową. Dziś zaś raczej możemy mieć obawę, że wzrastająca reakcja usunie i te prawa, przynajmniej ten-dencja taka daje się zauważyć.
Prawa z d. 17 (4) marca 1906 r. dopuszczają towarzystwa i związki towarzystw, wyróżniając przytem za-registrowane towarzystwa od nieregistrowanych. Zarejestrowane towa-rzystwa mają prawo nabywania i zbywania nieruchomości, gromadze-nia funduszy, posiadają wszystkie prawa, przysługujące prawnie zdolnej osobie. Dla zarejestrowania towa-rzystwa lub związku winien być zło-żony projekt ustawy, zawierający wskazane w art. 21 zadania. Niere-gistrowe towarzystwa ustawy nie składają, zawiadamiają tylko naczelnika gubernij lub miasta i mogą funkcjonować, skoro inicjatorowie nie otrzymali odmownej odpowiedzi w ciągu 2 tygodni. W zawiadomie-niu winno być wskazane: cel towa-rzystwa, teren działalności, miejsce pobytu zarządu lub zarządcy, sposób ich obierania, sposób wstępowania i występowania członków, adresy za-łożycieli. Węć towarzystwom tak-im ustawy wolno nie mieć wcale, lub mogą ją sobie ułożyć powoli, po zapoczątkowaniu obrad i robót dla siebie. Ale, zdaniem mojem, dla siebie, dla własnego pożytku ułożyli statut i regulamin powinnym, aby uniknąć gadulstwa w sprawach formalnych i ujęć w kluby niesforemne towarzystwa, które nie żyło życiem publicznym. Układając atoli statut, nie należy przeciągać go środkami zapobiegawczymi przed komplikacjami, które być może powstaną; prze-widywać je można, lecz nie przesądzać sposobu rozwiązania, pozostawiając to momentowi, gdy i te komplikacje zajdą, przekładając uzupeł-nienia nad przeróbką i poprawki. Układać też należy z całą ostrożno-scią wobec ewentualnego wtargnię-cia władz. Gdy wzmagająca się dziś reakcja utrudni nietylko powstawa-nie nowych towarzystw, lecz i funk-cjonowanie dawnych, wówczas w ustawach, protokółach, poszukiwać będą materiału do obwinienia. Mo-żliwe też, że remanenta składek na potrzeby bieżące towarzystwa i spo-sób ich użycia najczęściej będą pre-tekstem do zwinięcia towarzystwa, jako rzekome gromadzenie fundu-szów.
Czy w takiej postaci niezarege-strowanego towarzystwa Gmina pol-ska miałaby jakieś znaczenie? czy wysiłki na stworzenie jej okupiłyby się? Odpowiedź bez wahania: miała-by znaczenie ogromne. Nie wiem, czy się dziś znajdzie kilkunastu Polaków w Petersburgu, którzyby mogli wyliczyć wszystkie nasze in-stytucje, chociaż ich jeszcze tak ma-

ło, ale z pewnością niema kilku na-wet takich, co dostatecznie insty-tucje te znają, mogą dokładnie przedstawić treść i zakres ich dzia-łalności, przedstawić ich braki, ko-lizje pomiędzy niemi lub instytu-cjami obcymi, możliwą już dziś wzajemną pomoc. Nie wiem, czy jest jedna bodaj osoba, któraby dla je-dnej bodaj dzielnicy miasta mogła powiedzieć: tu dziś najpotrzebniej-szy jest salon dla szwaczek, nastę-pnie biuro stróżek służby; tam na-przód wykłady dla starszych, pó-źniej szkółka dla dzieci, lecz nie odwrotnie. Znowuż z pewnością nie-ma jednej osoby nawet, która zba-dała i porównała różne dzielnice i stosunkową pewność poparcia. Nie-ma i nie może być, gdyż to jest po-nad siły jednej osoby, odpowiednie go zaś grona nie mamy. Niema i nie może być, gdyż nie mamy pod-stawy do tego: dzielnicowej i pro-fesjonalnej statystyki Polaków w Petersburgu; bez tej zaś podstawy wszelka rozprawa nad tem, co gdzie jest potrzebniejsze, jest grą w ciu-ciubabkę.
(Dok. nast.) J. C.

Listy z Izby poselskiej.
Petersburg, 8 (21) maja.
Posiedzenie dzisiejsze poświęco-ne było dyskusji nad regulaminem Izby, nie przedstawiało tedy nic in-teresującego.
W kuluarach komentowano żywo wiadomość o powtórnej rewizji w mieszkaniu posła Ozola. Jak wia-domo, wczoraj już pierwsza rewizja była przedmiotem interpelacji do rządu ze strony frakcji socjalno-de-mokratycznej.
— Czy zamierzacie panowie wnieść nową interpelację z powodu drugiej rewizji? — zapytał dziś jednego z demokratów socjalnych.
— Nie, bo władze nie dopuściły się żadnego bezprawia.
— A nie wie pan, co tam znale-ziono u Ozola?
— Nic osobliwego. Parę egzem-plarzy pisma „Soldatskaja Biesie-da“ i broszurę o dotychczasowej działalności naszej frakcji w Dumie. Mój interlokutor był jednak wi-docznie wzruszony. Trzęsły mu się ręce i drżały nerwowo usta.
Składając, ze strony „dobrze po-informowanej“ zapewniał mnie, że w mieszkaniu Ozola znaleziono plan organizacji drużyny bojowej. Wy-daje mi się to wątpliwem.
W każdym jednak razie, jeśli, jak o tem zapewniał wczoraj mini-ster sprawiedliwości, natrafiono istot-nie na ślady stosunków deputowa-nych socjalistycznych z wojskiem, nie posłuży to bynajmniej ku wzmo-cnieniu istnienia Dumy.
W kuluarach interesowano się dzisiaj tylko stanowiskiem Polaków w kwestji budżetu. Zaczepiali mnie o to korespondenci rosyjscy.
— Podobno Polacy mają głoso-wać przeciwko budżetowi? — zapy-tywał mnie jeden z nich.
— O ile mi wiadomo — odpar-łem — decyzja w tym względzie jeszcze nie zapadła i zapadnie nie-prędko. Wiem tylko, że Polacy nie postanowili jeszcze, że będą głoso-wać za budżetem.
Niektórzy Rosjanie wyrażają prze-konanie, że jeśli Polacy będą głoso-wać przeciw budżetowi, to im zaszkodzi. Nie wiem, na czem opierają takie przekonanie. Wszak jeśli rząd okaże się zupełnie opornym wobec wszelkich żądań narodowych pol-skich, posłom naszym nie pozostanie chyba nic innego jak głosować prze-ciwno budżetowi.
Dzeta.

Kronika polityczna.
—
ANGLJA I ROSJA.
Korespondent „Journal de Ge-neve“ otrzymał od wysokiego urzę-dnika angielskiego ministerjum spraw zagranicznych informacje o stanie układów angielsko-rosyjskich w spra-wach azjatyckich.
Toczące się rokowania zostały przerwane z powodu dwutygodni-owych wakacji wielkanocnych w Ro-sji. Sprawa jest jednak tak daleko posunięta, że oficjalne podpisanie u-mowy mogłoby nastąpić za dwa lub trzy miesiące. Ale umowa może dojść do skutku pod jednym warun-kiem—pod warunkiem utrzymania Dumy. Dlatego też w ostatnim mie-siacu układom groziło odroczenie ad calendas... russicas.
„Żaden rząd liberalny, a rząd Campbell-Bannermana tembardziej, nie mógłby wziąć na siebie zawar-cia traktatu z mocarstwem eu-ropejskiem, negującym świętą zasa-dę parlamentaryzmu; większość obec-na izby gmin obaliliby w wszelkiem prawdopodobieństwem sekretarza sta-nu do spraw zagranicznych na tyle śmiało, ażeby podpisać umowę po-rozumienia przyjacielskiego z rzą-dem autokratycznym i antydemo-kratycznym, jeżeli nie w swych zasadach, to przynajmniej w swem postępowaniu. Bez Dumy, bez u-stroju parlamentarnego chociażby w zaczątku niema żadnego układu dy-plomatycznego z W. Brytanią.“
W tym względzie rząd liberalny musi się rachować z czynnikami na-tury idealnej.
W ostatniej chwili znalazł się zresztą punkt sporny. Anglii cho-dzi o obronę granic Indji, umowa więc dotyczy Tybetu, Afganistanu i Persji. Rosja nagle zażądała, aże-by Anglia cofnęła swe posterunki wojskowe w Tybecie, zbyt blisko położone granicy rosyjskiej i żeby na przyszłość bez zgody Rosji nie posyłała do Tybetu swych sił zbroj-nych. Anglia nie mogła nawet roz-patrywać propozycji, ograniczającej jej prawa zwierzchnicze.
Porozumienie w sprawie Persji i Afganistanu, daleko już posunięte, zostanie ukończone z chwilą, kiedy Petersburg będzie „dokładnie wie-dział, czego chce“.

Nauczanie prywatne.
—
Galicyjskie Towarzystwo Szko-ły Ludowej wydało piękną ode-zwę, z której przytaczamy naj-ważniejszy urywek.
W całym państwie austriackim na 3,002 436 Polaków powyżej lat 10, jest 1,181,726 analfabetów, a 375,898 umiejących tylko czytać. Przeszło milion polskiego ludu, a prawie trzy miliony ludności Gali-cji pozbawione są tego niezbędnego narzędzia oświaty, które otwiera je-dnostce dostęp do kulturalnego do-broku narodu i ludzkości. Niczem niezapełniona przepaść umysłowa, z żadną inną ilościową różnicą wykształ-cenia porównać się nie dająca, po-dobna chyba do tej przepaści, jaka dzieli ślepych od widzących, głu-choniemych od tych, którzy słyszą i mówią, dzieli ogromną rzeszę na-szych braci od tradycji narodowej, od arcydzieł piśmiennictwa, od zdo-byczy wiedzy i kultury, oddaje ich na pastwę wyzysku i potwornych baśni; czyni bezbronniymi w walce o byt i zarobek w kraju i na wy-chodźstwie. Wszelkie uświadomienie narodowe tej rzeszy, wszelkie zbła-tanie jej z innymi warstwami narodu staje się wobec tego bolesnym fra-zezem; wszelki samorząd gminny i równouprawnienie polityczne spo-czywa na glinianych nogach.

bieżące trzecielecie rozmiarów najmniejszego odliczania do dochodu kas ziemskich, na zapłatę podatków ziemskich i o normalnych cenach operacji budowlanych, komunikacji wodnych i szosowych.

Nietykaność osobista. (Tel. A. P.) Komisja o nietykaności osobistej w Dumie przyjęła rządowy projekt do prawa o zawieszeniu przepisów z d. 3 kwietnia 1892 roku o karach za tajne nauczanie języka polskiego w gub. Kraju Zachodniego i Królestwie Polskiem. W komisji brał udział wice-minister oświaty. Ta sama komisja wypowiedziała się za odrzuceniem rządowego projektu do prawa o pozostawieniu prawa czasowego z dn. 24 grudnia 1906 r. o odpowiedzialności karnej za wychwalanie w mowie i druku czynów zbrodniczych.

Rewizja w mieszkaniu pośta. (T. A. P.) W mieszkaniu pośta Ozola sędzia śledczy dokonał rewizji powtórnej. Podczas rewizji był obecny poseł Gerus. Między innymi znaleziono listy hektografowane do wyborców, wyjaśniające poglądy stronnictwa esdeków na deklarację rządową, kwestje agrarną i budżetową.

Swoboda sumienia. (T. A. P.) Komisja swobody sumienia w Dumie uznała, że towarzystwa religijne mogą być tworzone w drodze administracyjnej lub prawodawczej.

Komisja agrarna. (T. A. P.) Komisja agrarna jest za pozostawieniem prawa z dnia 21 października 1906 r. o pozwoleniu właścicielom majoratów, majątków lennych i poduchownych nabywać grunta, należące do włościan (?).

Telegramy.

Dnia 9 (22) maja.

Petersburg. Najwyższej zatwierdzono decyzję Rady ministrów o wniesieniu do projektu zarządu finlandzkiej kolei żelaznych wyłączonej przez senat paragrafów, które określają łączność sieci kolei finlandzkiej z kolejami Cesarstwa. Rada ministrów wykazała, że przy wydaniu przez senat

finlandzkiej instrukcji z dn. 15 listopada 1906 roku, dopuszczono się naruszenia granic Najwyższej powierzonej senatowi władzy.

W Pałacu Aleksandrowskim pod przewodnictwem Cesarzowej odbyło się posiedzenie komitetu wyszukiwania pracy dla wojskowych, którzy ucierpieli na wojnie japońskiej.

Petersburg. Przybyła „Nord Express” szwedzka ekspedycja polarna, którą na dworcu powitał ambasador szwedzki.

Członek rady ministerjum Południowej zostaje delegowany do stepów Kałmuckich, gub. astrachańskiej i obwodu kozaków Dońskich, w celu sporządzenia podręczników dla szkół kałmuckich.

Do Moskwy wyjechał francuski inżynier Paul Plainaux, delegowany przez rząd francuski w celu naukowym do gub. jenijskiej, do basenu Leny i obwodu zabajkalskiego.

Petersburg. Na trzecim posiedzeniu zjazdu wszechrosyjskiego państwianików zostały przyjęte dwie decyzje—jedna, wprowadzająca do programu związku zwalczanie pijactwa, jako wadę, przyczyniającą dużo zła dla ludu i druga, o chronianiu Dumy z powodu antikonstytucyjnej taktyki skrajnej lewicy, która została wykazana szczególnie przez nieobecność członków lewicy na początku posiedzenia d. 7 maja.

Berdyców. Dnia 7 maja w nocy dokonano rewizji. Aresztowano 10 ludzi uzbrojonych, którzy przybyli w celu rabunku.

Helsingfors. Kobiety deputowane rozdzielają się według stronnictw jak następuje, dziewięć—es-de, sześć—partii starofinńskiej, dwie—szwedomańskiej, po jednej—agrarnie, socjalistycznej i związku chrześcijańskiego.

Jaroslów. Dn. 7 maja spłonęła wieś, w ogniu zginęły dziewczyna i dwoje dzieci. Straty olbrzymie.

Woroneż. W Kałacu dn. 5 maja aresztowano 30 es-erów za należenie do Komitetu i za rozpowszechnianie broszur.

Z powodu aresztowania du. 6 maja miało miejsce zajście między tłumem i policją; raniono komisarza kamieniem w głowę i kilkunastu włościan, z których dwóch śmiertelnie. Telefon popsuto. Dn. 7 maja przybył gubernator z kozakami.

Odesa. Koło kościoła, gdzie stało ciało zabitego przez wybuch bomby rewolucyjnej Sarakiewicza, dano dwa wystrzały do tłumu, który siedział za konduktu komisarza Panasika. Wynikła panika. Kobiety mdlały. Podejrzewając, że strzały były dane z hotelu „Anglia” na ulicy Ekaterynińskiej, grupa młodych ludzi z tłumu rozpoczęła strzelaninę do hotelu. Poszkodowanych niema. Sklepy na ulicach pozamykano. Kwartal otoczono wojskiem. W wielu kwartałach dokonano rewizji i aresztów.

Tyflis. Na jadących z Erywania do Eczmiadzinu prokuratora synodu eczmiadzińskiego Frenkla i egzektora synodu Tarantonowa uczyniono zamach. Wystrzelono z sasadki 10 razy. Tarantonow został zabity, Frenkel uratował się.

Wiedeń. Dnia 7 maja otwarto ósmy międzynarodowy kongres rolniczy. Na prezesa obrano posła do sejmiku ks. Duerszperga.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą, że poseł japoński w Holandii i państwach skandynawskich, Sate, oświadczył współpracownikowi „Politiken”, że Japonia nie będzie brała udziału w debatach o rozbrojeniu i że porozumienie między Japonią i Rosją niebawem będzie załatwione. Porozumienie się Japonii, Anglii, Francji i Rosji zabezpieczają pokój na Dalekim Wschodzie i niepodległość Chin.

Hamburg. W Altonie odbył się wiec zorganizowanych marynarzy w liczbie 500. Jednogłośnie postanowiono ogłosić natychmiast strajk marynarzy pokładowych i maszynistów, za wyjątkiem załóg statków rybackich i holowniczych.

Chrystjanja. Sterting większością 63 przeciw 47 głosów asygnował 300,000 koron na budowę łodzi podwodnej, 500,000 na budowę torpedowca i 200,000 jako pierwszą ratę na budowę kontr-torpedowca.

Barcelona. Spłonął cyrk, gdzie odbywały się walki byków.

Paryż. Odbyło się śniadanie na cześć przybyłych przedstawicieli uniwersytetów angielskich. W mowie podczas śniadania Pichon podkreślił, że uroczystość obecna jest nowym dowodem zbliżania się Anglii i Francji w kwestji spokoju i cywilizacji i wznosił toast na cześć angielskiej pary królewskiej. Ambasador pił za zdrowie prezydenta i dziękował w imieniu króla Edwarda.

Paryż. Książnik „Chansy” osiadł na mieliznie. Jest nadzieja uratowania go.

Clermont Ferrau. Przejazdem z Lyonu Clemenceau był obecnym na bankiecie, na którym ministrowie Piquard i Gue Daicini wygłosili mowy polityczne. Clemenceau wskazał, że rząd dąży do przeprowadzenia praw, nie uciekając się do gwałtu. Będzie on tłumil tylko agitację i karał organizatorów zaburzeń. Mowę swą zakończył słowami: „Chcemy, żeby były zachowane niezależność i powaga ojczyzny”.

Londyn. Z Leknan donoszą, że konsystując tam pułk wojsk indyjskich tubylczych skasowano dlatego, że zaburzenia w Pendżabie rozszerzyły się wśród plemienia Umballa.

Londyn. „Daily News” z powodu zjazdu rosyjskich es-deków mówi: „Chociaż znajdujący się w Londynie Rosjanie mieli zamiar poświęcić się wyjątkowo sprawie poważnej, nie potrafili uniknąć uwagi pierwiastku chuligańskiego z miejscowości, która przylega do miejsca konferencji. Dawno należało protestować przeciwko scenom, które mają miejsce co noc w rejonie zebrania es-deków, pomimo obecności dużej liczby policjantów. Kwestja ta będzie podjęta w parlamencie przez Randala i Kremera.

Lagora. Aresztowano i oddano pod sąd redaktora gazety miejscowej „Indja” za podburzanie przeciw rządowi i za agitację w wojsku tubylczym. Redaktor nie będzie uwolniony za poręczeniem.

Tien-Tzin. Komora celna skonfiskowała 8.000 karabinów i

300.000 nabojów, które były sprowadzone.

New-Jork. Na zebraniu związków narodowego fabrykantów, wybrano komisję, która ma wyszukać sposoby realizacji półtora mil. dolarów, przeznaczonych na walkę z trade-uniones w ciągu 3 lat najbliższych.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	40-43 kop.
Śloma „ „ „ „	33-35 „
Owies „ „ „ „	1.10-1.15 „
Konieczyna za pud.	50-55 „
Zyto „ „ „ „	1.00-1.05 „
Pszenica „ „ „ „	1.10-1.17 „
Jęczmień „ „ „ „	1.05-1.10 „
Gryka „ „ „ „	95-100 „
Groch „ „ „ „	1.00-1.05 „
Kartofle korze (osmina)	1.45-1.50 „
Buraki kopa „ „	90-120 „
Marchew kopa „ „	1.20-1.30 „
Brukiew kopa „ „	85-120 „
Cebula za pud.	75-80 „
Grzyby suszone funt.	23-26 „
Śmietana kwarta „	10-13 „
Twaróg „ „ „ „	1.20-1.40 „
Jaja kopa „ „ „	12.00-12.80 „
Masło solone za pud.	14.00-14.80 „
Masło nie solone za pud.	2.50-3.00 „
Gęsi żywe „ „ „	1.50-2.00 „
Gęsi bite „ „ „	90-120 „
Kury żywe „ „ „	80-120 „
Indyki funt „ „	80-120 „
Prosięta bite sztuka	95-100 „
Prosięta żywe sztuka	6.50-7.00 „
Wieprze bite za pud.	6.00-6.50 „
Wieprze żywe „ „	20-26 „
Miód funt „ „ „	20-26 „

Dla Panów!

Manchester! Mocny materiał na kostiumy dla codziennego użytku, kolorowe jasnych i ciemnych, mareso i czarne, odcinek 4 1/4 arsz. 7 rub. i 9 rub.

Szewjot-Angle! Ostatnia nowość w modne letnie kostiumy, przetykany kratki, za 4 1/4 arsz. 5 rub. 35 k., 6 rub. 50 k., 7 r. 50 k., 8 r. 50 k., 9 r. 50 k. i 10 r. 75 k. i 12 r.

Do każdego odcinka dodajemy poszewkę bezpłatnie. Zamawiającemu jednorazem 3 odcinki dodajemy bezpłatnie.

PREMIUM.

Bez ryzyka! Jeśli się coś nie podobie, to przyjmujemy z powrotem dla kasy lub zwracamy pieniądze. Odcinki wysyłamy na rachunek fabryki pocztą za opłatą cieniem, za zaliczenie dolicza się 2 kop. od każdego rubla.

Obstaunki z Syberji o 10% drożej.
Łódź, S. Brüll
FABRYKA WEŁNIANYCH TOWARÓW.
3-918-2

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

ROWERY
na sezon 1907 r.



„Germanja”
i
„Pfejl”

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Dom Handlowy „SAKSO-TURYNGJA”
CENY FABRYCZNE.

Sadowa 9.
Telefon № 144.

Przedziwa guma KONTYNETAL.

3-909-2

Gimnazjum Męskie i Szkoła Realna

Z KLASAMI WSTĘPNEMI w WILNIE

4-1003-1

z prawami dla uczących się.

Przyjmują się osoby wszelkich pochodzeń, narodowości i wyznań, bez ograniczeń procentowych. Podania do gimnazjum i szkoły realnej przyjmują się w lokalu dyrektora—ul. Soldacka, (naprzeciw browaru Szopena) d. № 1, m. 2, od g. 1-3 po poł., albo pocztą.

Egzamina dla nowo wstępujących odbędą się 1-10 czerwca według programu, a w jesieni w sierpniu r. b. Podania przyjmowane będą w przeciągu całego lata.

Dyrektor rzeczywisty radca stanu Pawłowski.

SOLEC

73-ci rok istnienia

Zakład wód mineralnych
siarczano-słonych

Sezon od 20-go maja
do 20-go września.

Znane ze sw. skuteczności w reumatyzmie, artrotyzmie, zolzach, nerwobólach, przymiocie, kapielach mineralnych siarczano-słonych, młnowe ogólne i częściowe, łągowe, gazowe. Przez lekarza prowadzony dział mechano-elektroterapii, gimnastyki leczniczej.

Szpital na 25 łózek, w którym miesięczny pobyt wraz z utrzymaniem i kąpielami kosztuje 24 rb. 30 kop.

Hotel z restauracją, salą balową i teatralną. Nowowzniesiony wszelkim wymaniom komfortu odpowiadający hotel-pensjonat. Mieszkania rodzinne w willach.

Stala orkiestra, reńiony, czytelnia dobrze zaopatrzona. Tennis. Ceny niskie. Wygodne mieszkanie, całkowite utrzymanie i luraia od 60 rb. miesięcznie.

Dojazd przez st. Kielec skąd szosa wygodnie powożony w 8-9 godzin do zakładu.

Od 20 czerwca Samochód, którym w 3 1/2 godzin z Kielec do Solecia.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Solecia: St. poczt. STOPNICA, gub. kielecka.

6-784-6 Dyrektor zakładu Dr. Włodzimierz Danilewski.

„Konstruktor” Biuro Techniczne - Budowlane
Inżyn. K. Bejnarowicza,
Skrytka i bud. Anto-
niego Dubowika.

Wilno, S-to Jerska № 20/1.—Telefon № 570.

Jednolite siatki metalowe

angielskie patentowane do ogrodzeń, sztachet, i konstrukcji żelazno-betonowych.

2-976-2

DOM HANDLOWY
Józef JACUŃSKI
w Libawie.

Poleca na nadchodzący sezon
po cenach hurtowych
Angielski superfosfat
Angielski tomasfosfat
w najlepszym gatunku i w
nowych mocnych workach
z zupełną gwarancją za dobroć
towaru.

7-990-1

W domu hotelu St. Georges
prospekt S-to Jerski do odstępiania
mieszkanie
z 7-ju pokoiów, wanną i wszelkimi wy-
godami. 3-981-3

Biuro Nauczycielskie

JASIŃSKIEJ, Zawalna 21, poleca: nauczy-
cieli i nauczycielki na lato, cudzoziemki,
bony Polki, krawcowe, ochmistrzynię, ap-
teczkowe, rzędców i ekonomów.

TANI MIESIĄC

od 6 maja W SKLEPIE CUKIERNICZYM I OWOCARNI

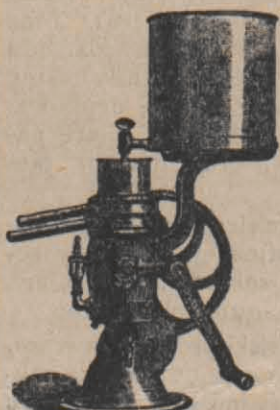
2-1006-1
kupca M. SZERA

ulica S-to Jerska, naprzeciw Banku Ziemskiego.—Telefon № 208.

Ponieważ w r. b. nie otworzyłem filji na jarmarku, więc naznaczo-
tani miesiąc na sprzedaż towarów. Otrzymane w wielkim wyborze towary
cukiernicze ze znanych firm stołecznych sprzedają bardzo tanio—po ce-
nach następujących:

KARMEŁKI	25 k. funt	RACHAT-ŁUKUM	30 k. funt
MARMELADA	25 „ „	RACHAT-ŁUKUM krajany	25 „ „
owocowa	30 „ „	ZÓRAWINY w cukrze	30 „ „
PASTY	30 „ „	POMARAŃCZE korolki od 35 kop.	30 „ „
DAKTYLE w pudełkach	38 „ „	Świeże TRUSKAWKI, WISNIE	30 „ „
MONPASSIER najlepszy ga- tunek	30 „ „	CZERESNIE otrzymujemy codziennie z Łodzi i otrzymujemy świeże ANANASY	30 „ „

Wszelkie inne wyroby cukiernicze sprzedają z ustępstwem.



Towarzystwo „Sierp”

OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ko

w Mińsku Litewskim.

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nasion i wszel-
kich artykułów gospodarskich.

Na sezon wiosenny polecamy:

Nasiona w wyborowym gatunku roślin pastewnych,
warzyw, zbóż i kwiatów.

104-691-8

Kompletne urządzenia mleczarni.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze.

KAKAO i CZEROKŁADA

Z PIERWSZEJ
W KRÓLESTWIE
FABRYKI
E. WEDEL w WARSZAWIE

nadeszły i stale znajdują się na składzie we wszystkich znaczniejszych
handlach kolonialnych

4-929-2

Artystyczna Pracownia

Portretów znanych Portrecistów

„Światłocień”

Wilno, ulica Wileńska № 29. Wykonywa
portrety z fotografii efektywnie i dokła-
dnie dużego rozmiaru w passe-partout w
ozdobnych ramach—za 5 rubli. 2-986-1

Bukowe deski

bardzo suche 2-
calowej grubości
są do sprzedania. Wilno Dominikańska 12
skład fortepianów Józefa Zawadzkiego.
6-963-2

Dom do sprzedania
wym ogrodem do rzeki Wilji.
w „Dzienniku Wil.”
6-941-6

Sprzedaje się
Oglądać można od godz. 2 do 4-gj. Po-
fraterska d. № 11 miesz. 7.
6-964-4

Biuro Pracy

nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i
bony, zarządzających majątkami, lasami,
ekonomów, ochmistrzynię, apteczekow-
sklepowe i t. d. 10-980-4